

te były zasilane wydatnie subwencjami pieniężnymi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie tudzież pojedynczych Rad powiatowych.

Ogromna wprost cyfra pożarów na wsi jest najlepszym dowodem, jak potrzebne są straża spieszące z zorganizowaną pomocą na widok łuny pożarnej. W ubiegłym roku 1911. ochotnicze straża pożarne Kółek rolniczych brały udział przy 281 pożarach, ratując wiele majątku od zniszczenia.

Wreszcie od lat trzech urzędza Zarząd Główny Towarzystwa K. r. kursa dla gospodyń wiejskich. Zadaniem ich jest wykształcić włóścianki na inteligentne gospodynie przez podanie im w przystępny i praktyczny sposób ogółu potrzebnych wiadomości w gospodarstwie wiejskiem, wykorzenienie błędów dotąd ze szkoda dla gospodarstwa popełnianych i wprowadzenie poprawnych sposobów w wykonywaniu czynności związanych z prowadzeniem domowego gospodarstwa wiejskiego. Z tych kursów korzystają w pierwszej linii samodzielne gospodynie wiejskie a obok nich dorosłe dziewczęta wyręczające matki w gospodarstwie.

Kursów takich odbyło się w r. 1911. sześć a w pierwszej połowie bieżącego roku również sześć.

Wydały one już setki gospodyń przygotowanych nie tylko do swej pracy zawodowej, ale i do szerokiego życia obywatelskiego. Te uświadomione gospodynie stają się najgorliwszymi propagatorkami nowej pracy.

W ten sposób przeżyliśmy wszystkie ważniejsze działy pracy Towarzystwa Kółek rolniczych zatrzymując się tylko na najważniejszych jej momentach, kierunkach i tendencjach. Widzimy tutaj, że po trzydziestu latach może w istocie Towarzystwo pochlubić się pięknym dorobkiem pracy narodowej wśród tych mas, które stanowią rdzeń polskiego narodu. Zasługą Towarzystwa Kółek rolniczych, której mu nawet żaden przeciwnik nie odmówi, zostanie to, że do tej pracy stanęło pierwsze.

Pierwsze przeorało niwę wiejską ideą pracy organizacyjnej i zasiało pierwsze ziarna pracy asocjacyjno-współdzielczej. Jednym słowem na całym obszarze, na którym przypadło działać Towarzystwu Kółek rolniczych, postęp jest wielki, dający się stwierdzić faktami. Swój obowiązek spełniło ono i spełnia dobrze na pożytek i lepszą przyszłość narodu.

Szkoła handlowa w Sanoku.

Zrozumiano gdzieindziej, ale do tej chwili nie u nas w Sanoku, że przemysłowienic kraju, rozwinięcie przemysłu tak, aby przemysł krajowy mógł skutecznie konkurować z przemysłem obcym — wymagał dźwignicia handlu!

Dźwignąć handel, podnieść stan kupiecki, tegoż stan duchowy i umysłowy — może szkoła handlowa. Szkoła handlowa da kupcowi fachową naukę, obznajomi go z ustawami i zwyczajami handlowymi, nauczy kalkulacji.

Taki wykształcony kupiec, pojmujący doniosłość swego zadania, świadomy, iż należy do stanu takiego, na którego barkach spoczywa zadanie podniesienia przemysłu swojskiego, a tem samem narodowego bogactwa, będzie wiedział, gdzie i kiedy towar jakiś kupić należy.

Popatrzmy na miasta, krócie zrozumiałej już swój interes.

Miasta te czynią zabiegi w Wydziale krajowym — zabiegi skuteczne, bo n. p. w Tarnowie i Brodach już w jesieni zeszłego roku powstały dwuklasowe szkoły handlowe. Nie wiele czasu upłynie, a w Tarnowie i Brodach oraz w okolicznych miasteczkach stanie tam za ladą kupiec zawodowo wykształcony.

Ów poczty przemysłowca krajowego, jakiego towaru publiczność żąda, a przemysłowiec nasz, wytwarzając towar, który ma większy popyt w kraju, skutecznie wypierał będzie tandetę niemiecką.

A w Sanoku czy myśli się, aby było lepiej?... Na razie jeszcze nie! ale może kiedyś przyjdzie czas na szkołę handlową! Ten czas przyjdzie ale wtedy, gdy na okół, a więc n. p. w Krośnie konkurującym na każdym polu ze Sanokiem, pozakładają zawodowo wykształceni kupcy — hurtowne składy towarów, a Sanok owo dawniejsze środowisko handlu na środkowym podkarpaciu zejdzie na stanowisko dzisiejszego Bukowska, Baligródu i t. p.

A szkoły zawodowe będą kiedy w Sanoku? Zdaje się, że nie tak prędko. Dziś każda miłośnica żyjąca z myślą o przyszłości, rozumiejąca, że rękodzieło potrzebuje do swego rydwanu młodzieży inteligentnej, któraby się z zamiłowaniem oddawała pracy zawodowej, — czyni zabiegi, by mieć u siebie taką szkołę, a u nas co? — niby nic — czekamy.

Krosno ma szkołę tkacką, Jaworów rozwija przemysł zabawkarski, Stanisławów, Tarnopol i wiele, wiele już dzisiaj miast ma szkoły zawodowe — a u nas?

Myślimy, że sąsiednie tartaki, w miejscu fabryka wagonów, wskaźniacze mogły, że trzeba szkoły ślusarskiej, kowalskiej lub stolarskiej.

A czyż taka n. p. szkoła gospodarstwa domowego dla kobiet nie zdałaby się u nas.

Wartałoby poprobować, czy nie dałoby się coś utargować u c. k. Rządu.

Toż mamy przecież postów, osoby wpływowe! — Wprawdzie im wszystkim leży na sercu rozwój Krosna, no ale może tak dla „decorum ut aliquid fecisse videatur“, aby Sanoczanie nie sądzili, że się o nich nie myśli, poparliby starania, gdyby ktoś o szkołę zawodową w Sanoku czynić starania zamierzył, a my jesteśmy przekonani, że nie brakłoby w niej frekwentantów, bo co roku prawie jedna trzecia część uczniów gimnazjalnych odpada od dalszej nauki w gimnazjum — ci po większej części marnują się, zaś gdyby w Sanoku zawodowe szkoły były, owi nieukończeni gimnazjaliści zapelnili by je, a nie zapychaliby sobą urzędów i nie tworzyliby proletariatu urzędniczego.

Z PROWINCYI.

Baligród, w lipcu 1912.

Z podróży do Baligródu wnetby trzeba uczynić podróż do Ciemnogrodu. Nietylko dlatego, że okolica jest ciemna, że na wsi umie czytać tylko ksiądz, diak i żyd, ale dla natury samego miasteczka, — takiej kołtunery, jak tutaj, że świecą nie znalazłby nigdzie. Zaczynjmy od „ludzi“. Jest w Baligródzie szkoła, jest w niej par excellence... dyrektor. Dla jego charakterystyki wystarczą dwa, trzy pociągnięcia. „Powstańcy to byli ostatni szubrawcy“ — oto kwintesencja jego obywatelskich uczuć. Nic dziwnego, że

taki pan, gdy mu przysłano listę na dar narodowy 3-Maja, raczył ją odebrać, podobno z uburzeniem, że ktoś mógł się pomylić co do jego narodowości. Dodać należy, że pan ten zajmuje się archeologią i w chwilach wolnych od wpajania w duszę dziecka swoich wzniosłych poglądów historyczno-zwycięznych, oddaje się z zapałem tej nauce. Odkrył (!), że w Baligródzie istniał zamek; — opierając się na tradycyi „kucharza“ oznaczył miejsce, w którym ten zamek stał, a nawet, wnosząc z rodzaju trawy obecnie tam rosnącej, orzekł, że architektura tego zamku była renesansowa. Niestety, to były pozabawione stylu tajnie.

„Ojcowie jedli niedożrde grona, a synom zęby pocierpły“ śpiewa psalmista, p...cki powinienby to także śpiewać, a my jesteśmy przekonani, że te właśnie „grona“ są przyczyną jego geniuszu. Jednym słowem uznano, że p...cki nie nie winien, — tylko ten obumierły atawizm P. Sto... jest jednym z filarów istniejącego tu Związku katolicko-społecznego, a oprócz tego wchodzi w skład wyborczego Komitetu kałalnego.

Ten pan walczy zaciekle przeciw Kołu T. S. L., które w trudnych warunkach postawione, wykazuje znaczny dorobek. On n. p. pokątnymi namowami rozbił kurs alfabetów, — twierdzi bowiem, że, ponieważ on uczy, alfabetów niema. Fakta mówią zupełnie inaczej!

Słyszeliśmy także od niego, że istnieje fundusz 400 kor., fundusz publiczny. Dlaczego społeczeństwo niema wiedzieć, kto te pieniądze trzyma?

Pieniądze te (od kilku lat podobno już leżą) mają być przeznaczone na budowę domu polskiego — dlaczego więc nie przelano ich na książeczkę „Funduszu budowy domu polskiego w Baligródzie“ — ?

Nad publicznym groszem domagamy się publicznej kontroli.

X

Taryfa

dla dorozkaczy miasta Sanoka.

zatwierdzona przez c. k. Starostwo w Sanoku rezolucją z dnia 29. marca 1911 r. L. 33737/00.

I. Jazdy zwykłe:

Jazda bez zatrzymania i powrotu w obręb granic miasta, do lub od dworca kolei, w Dąbrówkę i z powrotem, do fabryki wagonów i z powrotem — dorozka dwukonna 80 h., jednokonna 60 h., wózek jednokonnny 40 h.

W porze nocnej każda taksa o 20 hal. wyżej.

II. Jazdy szczegółowe:

Jazdy na bale, lub teatru z wyłączeniem czekania przed północą — dorozka dwukonna 80 h., jednokonna 60 h., wózek jednokonnny 40 h. — po północy 1 kor., 80 h. i 60 hal.

Jazda na pogrzeby i wesela oblicza się według straconego czasu.

III. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:

a) Pierwszy kwadrans w porze dziennej — dorozka dwukonna 60 h., jednokonna 50 h., wózek jednokonnny 30 h., każdy następny kwadrans w porze dziennej — 30 h., 30 h. i 20 h.

b) Pierwszy kwadrans w porze nocnej 70 h., 60 h. i 40 h., każdy następny kwadrans w porze nocnej 40 h., 40 h. i 30 h., — stosownie do jakości użytego pojazdu.

Za pakunek ręczny nie należy się żadna opłata, za pakunek większy należy się osoba dopłata 20 h.

Czas jazdy nocnej ustanowiony jest w miesiącach letnich t. j. od 1. kwietnia do końca października od godziny 9. wieczór do 5. rano, a od 1. listopada do końca marca od godziny 6. wieczór do 6. rano.

Wasze zdrowie

odzyskanie! Osłabienie Wasze i boleści znikną, Wasze oczy, nerwy, muszkuły, ścięgna będą silne, sen zdrowy, ogólny Wasz stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Feller'a z marką „Elsafluid“.

Posłuchajcie naszej rady, spróbujcie i zamawiajcie próbny tużin za 5 koron franco. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller, w Stubiocy, Elsaplaz Nr. 260. Kroacya.

Od Administracji.

P. T. Prenumeratorów upraszamy o wyrównanie za-
ległości i o odnowienie przed-
płaty za III. kwartał.

KRONIKA.

Przypominamy, że we wtorek 6. b. m. mamy odpust Przemienienia Pańskiego w tut. kościele parafialnym, — święto uroczyste w całej parafii.

Nabożeń-two odprawi się w następującym porządku: O godz. 7. rano Prymaria, a godz. 9. Wotywa, o godz. 11. Suma uroczysta z procesją, którą odprawi ks. Dziekan Olkiszewski z Jaćmierza, a kazanie wygłosi Ks. Dożyński z Niebieszezan.

Mianowania i przeniesienia. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi sędziów Włodzimierza Staruszkiewicza w Brzozowie dla Bursztyna i Stanisława Jakubowskiego w Łopatynie dla Sanoka.

Minister przeniósł sędziego powiatowego Wojciecha Feliksa z Brzozowa do Lwowa.

Minister skarbu zamianował w okręgu sanockiej dyrekcji skarbu, sekretarzy: Stanisława Augustyńskiego i Witolda Litwinińskiego radcami skarbu.

Kolonia skautowa w Olchowcach wra-
żeniem i wesołością. Chłopcy pod troskliwą opieką komendanta kolonii p. Jerzego Grodyńskiego i wydziału Sokola spędzają miło czas na świeżem powietrzu w otoczeniu dużych lasów szpilkowych, kształcąc ciało i ducha.

O kolonii napiszemy wkrótce obszerny artykuł.

Ułaskawienie. Cesarz ułaskawił, zasądzoną w Sanoku w ostatniej kadencji sądu przysięgłych, na karę śmierci Annę Elszak, która zamordowała własne dziecko meślubne. Skutkiem tego wymierzył jej najwyższy trybunał karę ciężkiego więzienia przez 7 lat.

Sanocka Drużyna Bartoszowa urządza dziś zabawę ludową w Królewskiej Studni. Program zabawy bardzo urozmaicony, a szczególną atrakcją stać się będzie „krakowskie wesele”, które przy wiewach i huku wystrzałów wjedzie na wozach na miejsce zabawy.

Festyn sokoli urządza dzisiaj bardzo ruchliwe polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Zagórzcu. Po festynie odegrana zostanie komedia Bałuckiego „Połowanie na męża”, a po przedstawieniu nastąpi tańce.

Kto tu winien? P. Janusz Poraj Górski, urzędnik fabryki wagonów, wniósł do Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie zażalenie, iż zawiadomienie o nieprzyjęciu nadanej przez niego przesyłki, wystosował tut. urząd stacyjny w niemieckim języku i na niemieckim druku. Dyrekcja kolejowa załatwiła to zażalenie w ten sposób, iż poleciła c. k. Urzędowi stacyjnemu w Sanoku posługiwać się drukami polskimi — i o tem interesowanego zawiadomiła. A więc istnieją polskie druki i wolno je wypełniać po polsku, tylko że na stacjach kolejowych brak urzędników polaków, a tym którzy są, trzeba to dopiero przypominać i polecać. Są tacy, którzy twierdzą, że można być Polakiem zawsze i wszędzie, nawet gdy się jest c. k. urzędnikiem, choćby nawet ze złotym kołnierzem.

Przecież się raz ktoś znalazł. Dowiadujemy się, że p. Dr. Zaleski wniósł skargę do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie na tutejszą gospodarkę pocztową. Rzecz się tak miała: rzezony lekarz miał bardzo pilny list wysłać w sprawie swego pacjenta, poszedł więc sam na pocztę w ubiegły czwartek o godz. 10. wieczór, a ujrzałszy na skrzyżce znak 10., wrzucił list i chciał odejść. Ruszony jednak jakby przeczcieniem, bo listy tak wrzucane dawniej nie dochodziły na czas, nawrócił i poszedł w podwórze pocztowe, gdzie właśnie ładowano

pakunki do wozu pocztowego z pośpiechem, pod kierunkiem jakiegoś starszego woźnego, który na zapytanie p. Z. oświadczył, że listy ze skrzynki będzie się jeszcze wyjmować. P. Z. chcąc upewnić się, że list tak ważny i pilny rzeczywiście odszedł, zatrzymał się, przechadzając się koło pocztu. Wtem ku jego wielkiemu zdumieniu wóz pocztowy w 3 konie zaprzężony wyjechał z podwórza pocztowego, a na koźle obok woźnicy i służącego siedział ten sam starszy woźny powyżej wzmiankowany. P. Z. począł wołać, aby wóz stanął, aby przecież listy zabrano, ale u-myślnie podcięto konie i pędzono, a gdy prawie przemocą zostały wstrzymane przed drzwiami gimnazjalnymi, woźny grubiańsko odpowiedział p. Z.: „Idź pan do urzędnika!” — P. Z. poszedł istotnie do urzędnika, ale okazało się, że ten był od zewnątrz zamknięty i nie mógł nawet wydać listu ze skrzynki, aby oddawca przynajmniej sam sobie mógł go być odnieść do pociągu na dworzec kolejowy. Nie są to czyste kpiny z publiczności? Ile to szkód materialnych i moralnych przez takich gł... na świecie.

Wystawa szewska. Na zakończenie krajowego kursu majsterskiego dla szewców w Sanoku urządzoną zostanie wystawa prac jego uczestników, która będzie otwartą w niedzielę dnia 4. sierpnia b. r. od godziny 10. rano do 4. popołudniu w szkole wydziałowej miejskiej na I. piętrze. — Wstęp wolny.

Marnowanie pieniędzy. Rząd zaczął gruntownie reparaować walącą się, zagrzybioną i zawilgoconą budę, w której mieści się sąd obwodowy. Reparacja ta kosztować ma przeszło 100.000 koron, a jak znawcy twierdzą, nie przyda się na nic. Okropność, jak rząd rzuca po prostu pieniądze w błoto. Wszakże za te pieniądze i za 15 letni czynsz domu Bardacha można było wybudować nowy budynek, który gwałtownie jest potrzebny.

Ciekawe, co na to powie poseł sanocki p. Wincenty Jabłoński, który przed wyborami zaklinał się, że sprawa budowy sądu w Sanoku jest na najlepszej drodze.

Wypadek kolejowy. Rampa kolejowa na drożce do Płowiec nie ma stanowczo szczęścia. Niedawno spadła na głowę p. dyrektora Białkiewiczowi, obecnie stała się znów przyczyną nieszczęścia, które pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

We czwartek dnia 1. b. m. wpadł pociąg osobowy przyjeżdżający z Jasła o w pół do 8. wieczór na przejeżdżającą właśnie przez rampę furę, na której siedział chłop z kilkunastoletnim synem ze Strozów. Ko-
nie przeszły już tor i nie się im nie stało, natomiast wóz został rozbity na szczątki, a chłop z synem ciężko pokaleczeni. Chłopów przewieziono w tej chwili do szpitala pow-szechnego, gdzie mają się już lepiej.

Przyczyną wypadku było niedomykanie się rampy, a winien wszystkiemu osławiony „sparsystem” kolejowy, który spowodował, że rampy zaraz nie naprawiono.

Przejechanie. W niedzielę dnia 28. lipca dostał się w ulicy 3. Maja pod kome pp. Nowaków z Olchowca przejeżdżający St. Rogos z Dąbrówki, chłopak 14-to letni, i doznał licznych uszkodzeń. Świadkowie naczelnicy opowiadają, że przyczyną wypadku była nieostrożność chłopca, furman jechał powoli.

Towary zagraniczne pod patryotycznymi markami. Liga pomocy przemysłowej przestrzega społeczeństwo w kraju naszym przed zakupowaniem towarów, na których nie ma wymienionej firmy wytwórczej, a które natomiast zaopatrzono w patryotyczne napisy i godła, lub przy których niektóre firmy handlowe, sprzedające towary zagraniczne dla wprowadzenia w błąd odbiorców naszych, posługują się drogiemi nam imionami i nazwiskami.

Niektóre firmy handlowe puszczają w obrot w ten sposób różne towary jak: piótno, przybory do pisania, ołówki, pióra, zeszyty, z napisem: Słowacki, Mickiewicz, Kościuszko, i t. p.

Towarzystwa Pomocy przemysłowej powinny z całą energią poucażać swoich członków i zwałcać te nadużycia.

Z Komitetu obywatelskiego dla sprawy Ferdynanda Kurasia w Tarnobrzegu.

Uroczyste oddanie daru narodowego w postaci zagrody włościańskiej pocie ludowemu F. Kurasiowi nastąpi dnia 1. września b. r. Szczegółowy program uroczystości ogłoszony zostanie później.

Roboty około wykończenia zagrody wyczerpały zupełnie zebrane dotychczas fundusze, przeto Komitet uprasza gorąco wszystkie osoby, posiadające listy składkowe, o jak najszybszą przesyłkę zebranej na nie gotówki, na ręce skarbnika Komitetu, Ludwika Kuryły w Dzikowie p. Tarnobrzeg. Wykaz wszystkich, choćby najskromniejszych składek, ogłoszony zostanie w sprawozdaniu Komitetu, które ukaże się po ukończeniu całej akcji zbierania daru. W sekretaryacie Komitetu nabywać można dziełko F. Kurasia p. t. „Tatarzy w Sandomierzu”, oraz pocztówki, wydane nakładem komitetu. Zamówienia oraz wszystkie pisma przyjmuje sekretarz Komitetu, Zygmunt Kolański w Tarnobrzegu.

Nie chcemy przesadzać, ale jest to rzeczywiście prawdziwe, że posiadamy tysiące uznań tak ze strony bogatych jak biednych, młodych i starych, które wpłynęły w uznaniu dla *Fellera Fluidu z marką Elsafluid*. Tak u. p. pisze dr. Józef Estmeister, lekarz w Wildenau l. P. Asbach, okręg Innu w Tyrolu, że *Fellera fluid* w codziennych medoaganiach i niedyspozycjach jest dla zdrowia skuteczny z bardzo wielkim pożytkiem. Albo inny lekarz, dr. medycyny Kottel z Pragi (Król. Winogrady) pisze, że on już od kilkunastu lat w swojej praktyce z nadzwyczajnymi wynikami posługuje się *Fellera fluidem*. To nie reklama. Ale jest prawda, że ten środek jest skuteczny dla wszelkiego rodzaju bólów. Próbną tuzin za 5 K franco u aptekarza E. V. *Fellera w Stubnicy, Elsa-platz Nr. 260.*

Odpowiedzialny redaktor: Michał Pollak.



Stały Teatr elektryczny W SANOKU.

Program na 4. b. m.

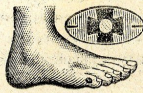
1. Spławianie drzewa (wsp. zdj. z natury),
2. Rozalia spirytystką (doskonała komed.)
3. **Przygody biednego chłopca w Afryce** (wzruszający kolor. dram. w 2. aktach).
Film o długości 800 m.
4. Lehman w zalotach (niezrównana farsa odegrana przez ulubionego komika),
5. **Dziennik Pathego** (ostatnie nowości z całego świata),
6. Wesołe przygody pływaka (komiczne).

Ceny wstępu: Miejsca I. 1 K., miejsca II. 80 h., III. 60 h., dla pp. Studentów, Wojska i dzieci niżej 10 lat na III. miejsca zamiast 60 h. tylko 30 h.

Początek przedstawień o 6 i 8. wieczorem.



Co tydzień nowości
w pocztówkach artystycznych
polskich i obcych malarzy
poleca
księgarnia K. Pollaka w Sanoku.



Najlepszym
i najtańszym
środkiem na
nagniotki

są wypróbowane przez lat 10,

przez

Cooka i Johnsona
amerykańskie patentowane

pierścienie na nagniotki.

Środek ten w 10—20 minut po zastosowaniu uśmierza ból, a w 10 do 14 dni użyty wedle podanego sposobu każdy nagniotek na pewno usuwa.

Próbna sztuka 20 hal., 6 sztuk w pudełkach 1 kor.

Do nabycia w **Sanoku w obu aptekach** i we wszystkich aptekach Monarchii.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowne P. T. Panie, że zaszczytnie znana firma

Singer Co. Tow. akc.

maszyn do szycia

której filia znajduje się w Sanoku, ulica Jagiellońska

otwiera na czas wakacji w Sanoku

BEZPŁATNY KURS

nauki kroju i haftu maszynowego,

na swoich niedoścignionej dobroci oryg. Singera maszynach do szycia i haftu.

Nauka ta jest tem korzystniejsza, że Panie nauczyć się mogą kroju praktycznego, niezbędnego dziś dla każdego domowego gospodarstwa.

Zgłoszenia przyjmuje filia w Sanoku, ul. Jagiellońska.

Drukarnia

FRANCISZKA

PATAŁY

W SANOKU

WYKONUJE

WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DRUKAR-
STWA WCHODZĄCE

PO CENACH UMIARKOWANYCH

starannie i na czas oznaczony.

„KURJER LWOWSKI“

wychodzi dwa razy dziennie.

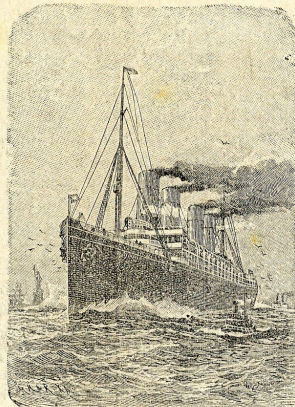
PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie za oba wydania miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor.

Na prowincyi za oba wydania miesięcznie z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 gr., z dwurazową 3 kor. 20 gr.; kwartalnie z jednorazową przesyłką 8 kor., z dwurazową 9 kor. 50 gr.

Poza granicami Austrii miesięcznie 4 kor.

Wydawca: Spółka wydawnicza.



Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

BIURO PODRÓŻY

(dawniej Jadwiga Kieszkowska)

ZYGMUNT KIESZKOWSKI

zastępca „Linii Hamburg - Ameryka“ dla Galicyi Zachodniej

SANOK

naprzeciwko Stacji kolejowej.

Sprzedaż kart okrętowych do Ameryki oraz biletów kolejowych do Hamburga, jakoteż do wszystkich miejscowości w Ameryce.

Kantor wymiany pieniędzy amerykańskich

OGŁOSZENIE!

Gmina miasta Sanoka ma do sprzedania po cenach bardzo umiarkowanych

parcele budowlane na „Wójtostwie“

Plan parcelacyjny można przeglądać w miejskim Urzędzie budownictwa.

Kierownik tymczasowego Zarządu:

Feliks Giela.

DOM MUROWANY

w pobliżu kolei, nadający się na pomieszczenie Zakładu przemysłowego, do sprzedania.

Wiadomość w Administracji Tygodnika.

Ruch pociągów kolejowych od 1. maja 1912.

Przyjazd:		Odjazd:	
Stacja Sanok.	Przyst. Posada sanocka.	Stacja Sanok.	Przyst. Posada sanocka.
4 ⁰⁸ ze Lwowa, Przemyśla	4 ¹⁵ —	2 ¹³ do Sambora, Lwowa	—
7 ²⁶ z Zagórza, Mezö-Laborcz	—	4 ¹² do Jasła, Rzeszowa,	4 ¹⁶ —
8 ²⁰ „ Jasła, Rzeszowa, Krakowa	8 ¹⁶ —	7 ³⁶ do Zagórza	—
10 ²⁴ ze Lwowa, Przemyśla	10 ²⁹ —	8 ²⁴ do Przemyśla, Lwowa	8 ¹⁷ —
1 ³³ z Zagórza (szkolny)	—	9 ⁵¹ do Zagórza, Mezö-Laborcz	—
2 ²⁹ z Jasła, Rzeszowa, Krakowa	2 ²⁴ —	10 ²⁶ do Jasła, Rzeszowa, Krakowa	10 ³⁰ —
2 ³³ ze Lwowa, Przemyśla	2 ³⁸ —	1 ⁴³ do Zagórza (szkolny)	—
5 ⁴³ z Zagórza	5 ⁵⁰ —	2 ³⁴ do Przemyśla, Lwowa	2 ²⁵ —
7 ³⁰ z Jasła, N. Sącza	7 [—] —	2 ³⁵ do Jasła, Tarnowa	2 ³⁹ —
8 ²⁵ ze Lwowa, Przemyśla, Sambora	—	5 ⁴⁶ do Jasła, Rzeszowa	5 ⁵¹ —
10 ⁴⁸ z Krakowa, Jasła, Rzeszowa	10 ⁴³ —	7 ³⁵ do Zagórza, Przemyśla	7 ²⁶ —
10 ³¹ ze Lwowa, Przemyśla	—	8 ⁴⁶ do Zagórza	—
		10 ⁵² do Przemyśla, Lwowa	10 ⁴⁴ —

KRAM T. S. Ł. W SANOKU

otrzymał wielki transport wyrobów gumowych jakoto:

balonów, lalek gumowych, piłek tenisowych i t. p.

PIŁKI NOŻNE „MATADOR“.

Drukiem Fr. Patały w Sanoku.